

Mój Pan kocha czyste serce

Gurumayi Chidvilasananda

Fragment 4

Drugą definicją, jaką Pan Krysna podaje Ardżunie, jest *yogah karmasu kaushalam* - "Joga to umiejętność działania". W tym wersecie zawiera się prośba do Ardżuny, by oddał się jodze bez wpadania w pułapkę popełniania dobrych i złych czynów.

Większość ludzi działa z wielką zaciętością, aby pokazać, że oni mają rację, a wszyscy inni się mylą. Chcą udowodnić, jak dobre mają intencje, podczas gdy inni są destrukcyjni bądź samolubni. Ich działaniu brakuje więc czystości. Skaziła je postawa "jestem bardziej święty od ciebie". Czy zdarzyło ci się kiedyś działać w ten sposób? Bez względu na to czy dany czyn sam w sobie jest właściwy czy niewłaściwy, ludzie generalnie starają się, by zająć dominującą pozycję. Brzmi to znajomo? Zachowujący się w ten sposób - a należy do nich większość ludzi- żyją według prawa dżungli. Przeżywa najsilniejszy. Kto mówi najgłośniej, wygrywa. I chociaż wiele z ich czynów może czasami obrócić się na dobre, nie można powiedzieć, że są ugruntowani w jodze.

Joga to umiejętność działania, pamiętasz? Czym dokładnie jest ta umiejętność? To mądrość przejawiająca się w oddzielaniu swojej niższej jaźni od Jaźni wyższej. To zdolność dostrzegania własnej motywacji, umiejętność odróżniania, czy działasz w celu gloryfikacji siebie, czy dla dobra świata, w którym żyjesz. To moc zmagania się z własną ciemnością i kierowania wzroku ku światłu. To umiejętność opierania się pokusom i spójnego działania.

Oczywiste jest, że pojawią się wszelkiego rodzaju przeszkody. To praktycznie prawo natury – w momencie podjęcia decyzji, że będziesz wstawać co rano i medytować, pojawi się tysiąc innych pilnych potrzeb. Jeżeli nie jesteś wytrwały w jodze, nigdy nie rozwiniesz w sobie talentu, subtelnej umiejętności odpierania ich i wypełniania swojej najważniejszej dharmy bez względu na wszystko. Potrzeba niesamowitej wytrzymałości w praktykach duchowych. Nie wszystko zawsze układa się tak, jak zaplanowałeś. W zasadzie prawie nigdy. Musisz więc być czujny. Nie

możesz polegać na swoim dobrym karmanie czy zasługach odziedziczonych po przodkach. Trzeba nauczyć się polegać wyłącznie na Jaźni. Dlatego praktykuje się jogę.

Pewien świetny pisarz powiedział: “Jeśli twój okręt nie nadpłynął, podpłyn do niego”. To jest właśnie joga w działaniu. Nie to, co robi większość ludzi. Rzucają poradę wartą dwa grosze, a oczekują w zamian tysiąca przysług. Dziwią się, czemu świat nie jest im wdzięczny za jakiś jeden dobry uczynek. Wielce to zadziwiające, co takiego ludzie robią i czego oczekują w zamian oraz czego ludzie *nie robią* i czego oczekują w zamian! Nikt nie ma ochoty wkładać wysiłku w przemianę swojego życia w niebo na ziemi, lecz każdy chce, by to inni pierwsi się do tego przyłożyli. “Dlaczego nie przyszedłeś? Tak długo czekałam. Dlaczego do mnie nie zadzwoniłeś? Dlaczego nie napisałeś do mnie życzeń urodzinowych? Dlaczego? Dlaczego nie zrobiłeś tego? Dlaczego nie zrobiłaś tamtego? Dlaczego nie powiesz mi czegoś miłego? Dlaczego nie? Dlaczego nigdy nie zaśpiewasz dla mnie piosenki?”

Zawsze to ktoś inny powinien robić te wszystkie wspaniałe rzeczy. Jacyś inni ludzie, o których zwyczajowo mówimy “oni”. W zasadzie, skoro o nich mowa, to “oni” także powinni rozwinąć w sobie te wszystkie wspaniałe cechy. Przecież, jak sobie wmawiasz, to “oni” ich potrzebują, prawda?



© 2022 SYDA Foundation®. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Swami Chidvilasananda, “Steadfastness in Yoga,” chap. 3 in *My Lord Loves a Pure Heart: The Yoga of Divine Virtues* (South Fallsburg, NY: SYDA Foundation, 1994), pp. 35-36.